

Olsztyn — Skarżysko-Kamienna Biznesmen szuka u nas ratunku

Cezary Stankiewicz
c.stankiewicz@gazetaolsztynska.pl

Spalone samochody osobowe i ciężarówki. Ostrzelany z broni maszynowej dom. Terroryzowani przez bandytów przedsiębiorca ze Skarżyska-Kamiennej błaga o pomoc Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenia na rzecz Bezpieczeństwa.

Wojteczkowie, ojciec i syn, prowadzą w Skarżysku-Kamiennej w Świętokrzyskiem firmę Wtórpol, która zajmuje się zbieraniem i przerabianiem używanej odzieży. To do jej pojemników trafia odzież gromadzona między innymi przez Polski Czerwony Krzyż. Firma jest ogromna — zatrudnia ponad osiemset osób. — To czas przeszły. Zdecydowaliśmy, że zawieszamy działalność — mówi smutno Łukasz Wojteczek, syn założyciela firmy. Od ponad roku są terroryzowani, prawdopodobnie przez miejscowych bandytów. Ktoś wrzucił do garażu „koktajl Molotowa” i auta

za ponad sto tysięcy złotych poszły z dymem. — Później nieznani sprawcy ostrzelali z karabinu szybkostrzelnego dom jednego z naszych kierowników. Ktoś wrzucił do jego domu granat, który nie wybuchł — opowiada Łukasz Wojteczek. Niedawno na placu firmy spłonęły cztery ciężarówki wyladowane ubraniami.

Policjanci ze Skarżyska niewiele ustalili. Złapali sprawców podpalenia dwóch samochodów. Jednak ciągle nie wiadomo, kto stoi za zamachami.

Zdesperowany Łukasz Wojteczek przyjechał do Olsztyna prosić o pomoc Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie na rzecz Bezpieczeństwa. — Sprawa jest bulwersująca — przyznaje Tobiasz Niemirowicz, prezes Stowarzyszenia. — Zarząd zdecyduje, czy i ewentualnie jakiej pomocy udzielić. Najpierw musimy sami dokładnie zbadać sprawę — uprzedza.